

Mirosław Bochenek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

POGLĄDY POLSKICH EKONOMISTÓW NA TEMAT SPORU O RACJONALNOŚĆ GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ

Wprowadzenie

Dzieje myśli ekonomicznej to powstawanie i dezaktualizacja teoretycznych koncepcji i programów gospodarczych. Narodzinom większości z nich towarzyszyła – wcześniej lub później – krytyka, która jest warunkiem koniecznym rozwoju nauki. W wielu przypadkach wystąpienia adwersarzy wywoływały długotrwałe polemiki. Historia ekonomii odnotowała wiele dyskusji, aczkolwiek tylko trzy odbiły się szerszym echem i zyskały miano sporów. Były to: „spór wokół bulionizmu”, „spór o metodę” oraz „spór o możliwość funkcjonowania gospodarki socjalistycznej”. Dwa pierwsze odbyły się bez udziału przedstawicieli polskiej nauki. W tym ostatnim uczestniczył światowej sławy polski ekonomista – Oskar R. Lange, a jego wystąpienie wzbudziło zainteresowanie kilku pokoleń rodzimych ekonomistów. Spór ten doczekał się wnikliwych studiów, dlatego też poglądy jego uczestników zostaną przedstawione tylko skrótowo w niniejszym opracowaniu. Rzadziej przywoływane są opinie komentatorów tej debaty. Te ostatnie stanowią przedmiot niniejszych rozważań.

1. Poglądy uczestników sporu o racjonalność socjalizmu

W obiegu funkcjonuje termin „międzywojenny zachodni spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej”. Termin ten jest pewnym skrótem myślowym, gdyż dyskusja rozpoczęła się kilka lat wcześniej, przed powstaniem gospodarki radzieckiej i zakończeniem pierwszej wojny światowej, tj. od wystąpienia Enrico Barone w 1909 roku, a skończyła się w drugiej połowie XX wieku wraz z ogłoszeniem artykułu pt. *Maszyna licząca i rynek* (1965) przez O. Langego.

Ale jak sugeruje powyższy termin, najważniejsze poglądy zostały zaprezentowane w latach 1918-1939.

W sporze uczestniczyło 21 ekonomistów. Ich poglądy można ująć skrótowo w następujący sposób:

1. George N. Halm i Ludwig von Mises sugerowali o absolutnej niemożności racjonalnego funkcjonowania socjalizmu.

2. Trygve J.B. Hoff stwierdzał praktyczną i teoretyczną niemożliwość racjonalnego gospodarowania w socjalizmie, chociaż nie wykluczał efektywności wykorzystania zasobów w tym systemie.

3. Enrico Barone, Friedrich August von Hayek i Lionel Ch. Robbins wykazywali teoretyczną możliwość racjonalnego funkcjonowania socjalizmu, co praktycznie było niemożliwe.

4. Albert Aftalion przyjmował możliwość funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, która ustępowała kapitalistycznej pod względem wydajności.

5. Vilfredo F.D. Pareto, Nicholas G. Pierson i Albert E.F. Schäffle wskazywali na podobieństwo w sposobie działania socjalizmu i kapitalizmu.

6. Borys D. Bruckus, Edward Heimann i Abba P. Lerner opowiadali się za gospodarką mieszaną z mechanizmem rynkowym i określonym zakresem centralnego kierowania jako najefektywniejszą.

7. Joseph Alois Schumpeter przekonywał o zdolności gospodarki socjalistycznej do osiągnięcia wyższej efektywności niż kapitalistycznej, niestety socjalizm nie zapewnia demokracji.

8. Henry D. Dickinson, Oskar R. Lange i Fred M. Taylor uzasadniali potrzebę przyjęcia zdecentralizowanego modelu w gospodarce socjalistycznej.

9. Paul A. Baran, Charles Bettelheim, Maurice H. Dobb i Paul M. Sweezy dowodzili słuszności oparcia gospodarki socjalistycznej o rozwiązanie scentralizowane.

Poglądy i udział O. Langego w dyskusji zostały skrajnie ocenione; przez jednych zostały zaaprobowane – ci uznali, że zwycięsko ze sporu wyszedł O. Lange, inni przeprowadzili krytykę – twierdzili, że rację mieli krytycy gospodarki socjalistycznej, pojawił się również ambiwalentny głos, niektórzy zaś ograniczyli się do „kronikarskiego” odnotowania wspomnianego fenomenu¹.

¹ Do międzywojennej debaty nawiązywali m.in.: S. Żurawicki: *Ekonomia polityczna a matematyka. Zagadnienia metodologiczne*. PWE, Warszawa 1960, s. 54, 120 i 187; S. Łysko: *Gospodarka naturalna i problem racjonalnego gospodarowania*. „*Ekonomista*” 1968, nr 4, s. 962-963 i 967; A. Melich: *Rachunek ekonomiczny w socjalizmie. Podstawy teorii racjonalnego gospodarowania*. PWE, Warszawa 1971, s. 107, 110 i 117; W.B. Szyber: *Rachunek ekonomiczny w gospodarce socjalistycznej*. PWE, Warszawa 1973, s. 86, 88, 91-93, 112 i 130; J. Stacewicz: *Racjonalność gospodarowania a współczesne wyzwania rozwojowe*. PWE Warszawa 1988, s. 43;

2. Głosy aprobaty dla stanowiska O. Langego w sprawie racjonalności gospodarki socjalistycznej

W 1937 roku Leon Władysław Biegeleisen twierdził, że gospodarka socjalistyczna, podobnie jak każdy system ekonomiczny, posiada swój rachunek gospodarczy. Jednak L. Mises pozbawił socjalizm zdolności do rozporządzania rachunkiem ekonomicznym, a przecież z uwagi na niewspółmierność potrzeb i dóbr wybór alternatyw gospodarczych dokonywany jest w każdym modelu. Tak więc w każdym systemie gospodarczym znajduje zastosowanie rachunek korzyści i kosztów, choć w każdym systemie odmienny jest cel i jego istota. W systemach liberalnych rachunek gospodarczy ma zapewnić czysty zysk, natomiast w systemach planowych – zaspokojenie potrzeb. Cytowany autor nie podzielał stanowiska L. Misesa, a w pewnym stopniu F.A. Hayeka i L. Robbinsa, gdyż gospodarka kapitalistyczna nie ma jakiejś specjalnej zdolności w zakresie stosowania rachunku gospodarczego. Teza E. Barone o potrzebie rozwiązania równań zapewniających równowagę gospodarczą w socjalizmie, przy zastosowaniu metody prób i błędów, została rozwinięta przez O. Langego z wielką wnikliwością i bezsporną logiką, dzięki czemu znana jest droga prowadząca do równowagi; automatyczne procesy wyrównawcze w ustroju liberalno-kapitalistycznym mogą być zastąpione – zdaniem L.W. Biegeleisena – planowaniem centralnym w ustroju socjalistycznym².

Na zwycięstwo O. Langego w sporze wskazywali I. Ulatowska i J. Górski. Według Ireny Ulatowskiej, O. Lange rozbił argumenty F.A. Hayeka i L. Robbinsa³. Podobnie twierdził Janusz Górski, którego zdaniem O. Lange udowodnił innym uczestnikom zachodniej dyskusji, że system socjalistyczny – stosując rozwinięte metody rachunku ekonomicznego – umożliwi prowadzenie działalności gospodarczej w sposób racjonalny⁴.

Ustosunkowując się do międzywojennego sporu Edward Lipiński przyznał rację tylko O. Langemu i F.M. Taylorowi za bezbłędne wykazanie przydatności metody prób i błędów w procesach decyzyjnych, jako podstawie racjonalnej go-

J. Wilkin: *Teoria socjalistycznego systemu gospodarczego – jej podstawowe paradygmaty, kierunki ewolucji i perspektywy*. „*Ekonomista*” 1990, nr 2-3, s. 260-261; T. Kowalik: *Racjonalność gospodarcza i historyzm*. „*Ekonomia*” 1976, nr 36, s. 59; Idem: *Oskar Lange odczytywany na nowo*. „*Ekonomista*” 1987, nr 5, s. 1056-1057, 1059-1062; J. Pajestka: *Plan i rynek w gospodarce socjalistycznej – koncepcja Oskara Lange*. „*Ekonomista*” 1987, nr 4, s. 741, 744-747.

² L.W. Biegeleisen: *Wstęp do nauki ekonomii społecznej*. T. 1. Nakładem „Naszej Księgarni” S.A. Związku Nauczycielstwa Polskiego przy współudziale Bratniej Pomocy Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1937, s. 403, 486-493.

³ I. Ulatowska: *Przypisy*. W: O. Lange: *Dzieła*. T. 2. PWE, Warszawa 1973, s. 557.

⁴ J. Górski: *Zarys historii ekonomii politycznej*. KiW, Warszawa 1984, s. 434.

spodarki, zapewniającej podejmowanie racjonalnych decyzji. Jednak ta koncepcja gospodarki socjalistycznej, jak i następne, została zmieniona przez O. Langego, z uwagi na zmiany jego zainteresowań z racjonalnego rachunku ekonomicznego, na problemy bilansowania rzeczowych i osobowych czynników produkcji⁵.

Wystąpienie L. Misesa i F.A. Hayeka w zachodniej dyskusji o rachunku ekonomicznym w socjalizmie z poglądem, jakoby gospodarka planowa wykluczała możliwość dokonywania racjonalnych wyborów Bronisław Minc ocenił jako osobliwe, skompilowane z czterech szkół ekonomicznych i oparte na wyimaginowanym modelu teoretycznym gospodarki wolnokonkurencyjnej. Ich wystąpienie przypadło na okres wyjścia kapitalizmu z ogromnego kryzysu i wchodzenia w drugi, gdy socjalistyczna gospodarka Związku Radzieckiego odnotowała nieprzerwany i szybki rozwój. Twierdzenia L. Misesa i F.A. Hayeka negujące możliwość prowadzenia rachunku ekonomicznego w socjalizmie podzieliły los rozpadającego się domku z kart. Poglądy te – pisał B. Minc – spotkały się z krytyką ze strony O. Langego, który skonstruował model zdecentralizowanej gospodarki socjalistycznej, oparty na teorii neoklasycznej. Wprawdzie teoria ta okazała się błędna i zdeaktualizowała się, od której zresztą później odszedł, to jednak włączenie się O. Langego do dyskusji miało szczególne znaczenie, odrzucił on bowiem dogmat o nieracjonalności gospodarowania w socjalizmie⁶.

Zdaniem Edwarda Łukawera, w początkowej fazie dyskusji w centrum zainteresowań dyskutantów znajdowała się możliwość racjonalnego funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w ogóle. W miarę nasilania się sporu uczestnicy skupili się na sposobie funkcjonowania, który mógłby przynieść najwyższą efektywność. Z czasem teoretycy burżuazyjni porzucili płaszczyznę ekonomiczną zarzutów wobec gospodarki socjalistycznej na rzecz płaszczyzny społeczno-politycznej. Chodziło przede wszystkim o zagrożenie demokracji i wolności osobistej, jakie niesie ustrój socjalistyczny. W międzywojennym sporze wyodrębniono ponadto nowe zagadnienia, jak efektywność ekonomiczna i techniczna, rachunek formalny i realny, a także racjonalność celu i metod gospodarowania. W analizie wyboru między konkurencyjnymi celami gospodarczymi dominowało wówczas podejście mikroekonomiczne, mające neoliberalny rodowód. Mimo kontynuacji tych analiz, nastąpiło przesunięcie akcentów na ujęcie makroekonomiczne, zaś miejsce centralne zajęła racjonalność celów. Wystąpienie O. Langego E. Łukawer ocenił jako najdonioślejsze w zachodniej dyskusji z okresu międzywojennego. Stosując analizę marginalną O. Lange uzasadnił ekono-

⁵ E. Lipiński: *Karol Marks i zagadnienia współczesności*. PWN, Warszawa 1971, s. 157-159 i 167.

⁶ B. Minc: *Ekonomia polityczna socjalizmu*. PWN, Warszawa 1980, s. 566-568.

miczną przewagę tej gospodarki nad kapitalistyczną. Twórcom poglądów o niemożności prowadzenia racjonalnego rachunku ekonomicznego w socjalizmie O. Lange udowodnił – w czym tkwi jego zasługa – bez jakichkolwiek wątpliwości, że centralny planifikator stosujący parametryczny system cen oraz metodę prób i błędów może z powodzeniem zastąpić rynek, a także efektywnie kierować całą gospodarką. Centralny planifikator potrafi wykorzystać mechanizm rynkowy, dzięki czemu alokacja czynników produkcji jest racjonalniejsza niż w gospodarce kapitalistycznej. Jednakże model O. Langego ma nieprzecięzalne wady, m.in. niemożność zastosowania go w praktyce. Z punktu widzenia racjonalności gospodarowania konieczny jest ośrodek określany jako Bank Powszechny lub Centralny Urząd Planowania, koordynujący działalność podległych podmiotów oraz nadający gospodarce cechy planowania. O. Lange traktował rynek jako instrument centrum gospodarczego, a nie jako element autonomiczny⁷.

3. Ewolująca ocena udziału O. Langego w dyskusji

Ocena poglądów uczestników sporu dokonana przez Włodzimierza Brusa ulegała stopniowej ewolucji. Początkowo W. Brus zdecydowanie wierzył w możliwość pełnego wykorzystania zasobów w całej gospodarce socjalistycznej dzięki planowaniu centralnemu. Mimo znajomości koncepcji L. Misesa i F.A. Hayeka odrzucał je jako niesłuszne. Kilka lat później uznał, że niezbędnym elementem racjonalnej gospodarki socjalistycznej jest mechanizm rynkowy⁸. Udział O. Langego w dyskusji – pisał W. Brus – nie ograniczył się jedynie do teoretycznego poddania w wątpliwość poglądu L. Misesa. W tym celu wykorzystano rozwiązanie E. Baronego z 1908 roku, stosującego układ równań równoczesnych. O. Lange zaproponował rozwiązanie pozytywne, obejmujące procedurę prób i błędów, którą stosuje Centralny Urząd Planowania, zastępując nieistniejący w sensie instytucjonalnym rynek. W zamyśle autora metoda prób i błędów miała zapewnić gospodarce socjalistycznej równoważną wobec czysto konkurencyjnego systemu rynkowego alokację zasobów⁹. W. Brus uważał, że

⁷ E. Łukawer: *Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej. Z historii problemu*. PWN, Warszawa 1985, s. 14, 37, 215-216, 221-222, 226, 241, 244, 249, 303-305, 308-309 i 325-326 oraz Idem: *Racjonalność gospodarowania w socjalizmie jako przedmiot sporów i dociekań*. „Folia Oeconomica Cracoviensia” 1984, vol. 27 s. 7-13.

⁸ W. Brus: *Od rewizjonizmu do pragmatyzmu (szkic do autoportretu < ekonomisty – zwolennika reformy >*. W: *Zachodni spór o socjalizm rynkowy*. Red. T. Kowalik. Colloquia Communia, Warszawa 1991, s. 126-128.

⁹ W. Brus: *Socjalizm rynkowy*. Op. cit., s. 98-99.

L. Mises podejmował krytykę naturalno-rozdzielczego, skrajnie scentralizowanego systemu gospodarczego, realizowanego w praktyce komunizmu wojennego, mimo że socjalizm był już żywą organizacją społeczno-ekonomiczną. Niemożność racjonalnego gospodarowania stanowiła wynik uspołecznienia czynników produkcji oraz likwidacji rynku. Dla L. Misesa tylko prywatna własność środków produkcji oraz nieskrępowane stosunki wymienne zapewniają gospodarce racjonalność, a każde odejście od tej własności i pieniądza pomniejsza racjonalność gospodarowania. Argumentacja L. Misesa była, zdaniem W. Brusa, prymitywna, czemu zaprzeczały doświadczenia systemu socjalistycznego. Ponieważ F.A. Hayek i L. Robbins dopuszczali teoretyczną możliwość racjonalnego gospodarowania w socjalizmie, natomiast wykluczali taką możliwość w praktyce, zwolennicy socjalizmu wykazali, że uspołecznienie środków produkcji i centralne planowanie umożliwia podejmowanie optymalnych decyzji. Największy wpływ na dalszy przebieg sporu wywarli A. Lerner i O. Lange, choć ich poglądy nie zawsze były zbieżne. Autorzy modelu konkurencyjnego, a przede wszystkim O. Lange umiejętnie wykazał brak podstaw do głoszenia poglądów o niemożności prowadzenia racjonalnego rachunku ekonomicznego w systemie socjalistycznym przez L. Misesa, F.A. Hayeka i L. Robbinsa. Koncepcja rozwiązania konkurencyjnego spotkała się z krytyką zachodnich ekonomistów marksistowskich, M. Dobba, P. Barana, P. Sweezy'ego i Ch. Bettelheima, opowiadających się za gospodarką planową, funkcjonującą w ZSRR po drugiej wojnie światowej. Centralny planifikator w modelu scentralizowanym nie jest obciążony nieprzebraną ilością szczegółowych dylematów, nie dających się rozwiązać w sposób racjonalny, natomiast rozstrzyga o nielicznych, ale wielkich problemach oraz koordynuje decyzje, co umożliwia mu uwzględnienie interesu całej gospodarki narodowej, dzięki czemu rozwiązania są racjonalne. Metoda prób i błędów z modelu O. Langego nie daje – zdaniem W. Brusa – możliwości określenia efektywności inwestycji z punktu widzenia gospodarki narodowej, koordynacji decyzji czy większej koncentracji nakładów, będących walorami gospodarki planowej¹⁰.

Omawiając zachodnią dyskusję o rachunku ekonomicznym w socjalizmie pod koniec lat 80. XX wieku W. Brus i Kazimierz Łaski skoncentrowali się na debacie L. Misesa i F.A. Hayeka z O. Lange. Termin „model Langego-Lernera” uległ niejako deformacji, gdyż A. Lerner „opuścił” zwolenników socjalizmu rynkowego. Dla O. Langego, będącego nie tylko radykalnym socjalistą, ale i przekonany marksistą, większą przydatność przy rozwiązaniu problemu alo-

¹⁰ Idem: *Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej*. PWN, Warszawa 1961, s. 53-58, 63, 65-72, 74, 76 i 86.

kacji zasobów miała ekonomia burżuazyjna, a nie marksistowska. W sporze z przedstawicielami szkoły austriackiej O. Lange stał na pozycji ekonomii neoklasycznej, a nie ekonomii marksistowskiej. Posiłkując się koncepcją L. Walrasa polski ekonomista pokazał centralnego planifikatora jako licytatora zapewniającego efektywność alokacji zasobów. Jego model socjalizmu rynkowego stanowił więc substytut wobec modelu konkurencji doskonałej. Każdy z tych modeli miał zapewniać ceny równowagi na wszystkich rynkach, zarówno dóbr, jak i czynników produkcji. Wątpliwości pojawiają się, gdy idzie o skuteczność repliki O. Langego na wyzwanie L. Misesa i F.A. Hayeka. Odparcie ich ataku nie było przekonujące. Głoszenie przeciwnego poglądu należy uznać za nieuzasadnione lub przesadzone. Dyskusja międzywojenna na Zachodzie wykazała więc, iż system nakazowy nie jest rozwiązaniem jedynym, a racjonalna alokacja zasobów w tradycyjnym ujęciu marksistowskim ma słabe podstawy z uwagi na pomijanie cen, które odzwierciedlają relacje rzadkości¹¹.

4. Głosy krytyki na temat możliwości racjonalnego gospodarowania w socjalizmie

Wacław Wilczyński uważał, że sformułowanie warunków racjonalności gospodarki socjalistycznej nie było zadaniem łatwym z uwagi na nowość ustroju, uprzedzenia lub złą praktykę. Autor ten zarzucił O. Langemu, iż w kwestii alternatywy „plan albo rynek” w beztrzeski sposób przyjął on założenie o zdolności państwa do wyznaczania wszystkich parametrów rachunku ekonomicznego oraz możliwości dokonywania – w odpowiednim czasie – właściwych korekt tych parametrów, przy wykorzystaniu procedury prób i błędów. Niestety O. Lange pominął zagadnienie gospodarczej odpowiedzialności decydentów za błędnie określone parametry. W całym systemie zaledwie państwo stanowi rzeczywisty podmiot gospodarowania, ustalający za cały świat konsumentów stopę akumulacji, w zamian za korzyści otrzymywane w ustroju socjalistycznym. Takie założenie o możliwości objęcia rachunkiem bezpośrednim całej gospodarki, zapewniającym optymalną alokację, okazało się karkołomne. Dla L. Misesa – dowodził W. Wilczyński – tylko rynek był jedynym źródłem wiedzy, stanowiącej podstawę działań racjonalnych, całkowicie ignorował zaś wiedzę, którą przedsiębiorstwa czerpały spoza rynku¹².

¹¹ W. Brus, K. Łaski: *Od Marksa do rynku*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 66-67, 71-72 i 74-75.

¹² W. Wilczyński: *Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej – refleksje współczesne*. „Ekonomista” 1986, nr 4-5, s. 859-862 i 865.

Janina Godłów-Legiędź twierdziła, że opinie polskich ekonomistów marksistowskich na temat międzywojennego sporu o racjonalność gospodarki socjalistycznej zostały zbyt uproszczone. Autorka nie zgodziła się z opinią I. Ulatowskiej, jakoby swą rozprawą *O ekonomicznej teorii socjalizmu* O. Lange zamknął międzywojenny spór oraz z poglądami E. Łukawera o udowodnieniu przez O. Langego ekonomicznej przewagi socjalizmu nad kapitalizmem oraz niesłuszności konkluzji neoliberalistów¹³. Uczestnicząc w dyskusji po stronie krytyków socjalizmu, F.A. Hayek rozwijał przede wszystkim – czym zasłużył się w największym stopniu – pozawczą płaszczyznę argumentów na nieracjonalność alokacji zasobów w systemie pozbawionym cen, konkurencji i rynku. Ponieważ potencjał intelektu człowieka jest ograniczony, a zjawiska społeczno-gospodarcze zbyt skomplikowane, centrum gospodarcze ma skąpe możliwości koncentracji i spożytkowania wiedzy potrzebnej do zarządzania całą gospodarką, by dorównać gospodarce rynkowej pod względem wykorzystania zasobów, opierając się na cenach rynkowych, spełniając rolę koordynatora pojedynczych działań i nośnika danych. Według przeprowadzonego przez F.A. Hayeka dowodu, najlepszym mechanizmem regulującym gospodarkę jest konkurencja. Zgodnie z założeniami tego ekonomisty, ciągłość rozwoju gospodarki wymaga zachowania instytucji rynku, pieniądza i ceny; problem racjonalności w gospodarowaniu rozwiązać może wyłącznie wolnokonkurencyjna gospodarka kapitalistyczna¹⁴. F.A. Hayek jak nikt inny akcentował znaczenie rynku i konkurencji, jako niezbędnego dla racjonalnej gospodarki źródła informacji oraz bronił czystości gospodarki rynkowej. To właśnie ta gospodarka stanowi fundament cywilizacji, natomiast inicjatywę, konkurencję i żywiołowość, czyli twórcze pierwiastki społeczeństwa unicastwia system centralnego planowania i nie jest możliwe pogodzenie rynku i konkurencji ze społeczną własnością środków produkcji¹⁵.

Zygmunt Leśkiewicz przyznał rację krytykom modelu O. Langego, według których podporządkowanie gospodarki socjalistycznej decyzjom centralnym uczyni z niej gospodarkę nieracjonalną, niewydolną i ociążałą. Założenie o podporządkowaniu działalności kierownictwa zakładów zasadzie racjonalnego gospodarowania było naiwne i nierealne. Swobody demokratyczne i wolność obywateli znajdowały się w niebezpieczeństwie w wyniku monopolizacji

¹³ J. Godłów-Legiędź: *Z historii sporu o racjonalność gospodarki socjalistycznej*. „*Ekonomista*” 1989, nr 5-6, s. 909-924 oraz Eadem: *Aktualność międzywojennego sporu o racjonalność gospodarki socjalistycznej*. „*Gospodarka Planowa*” 1989, nr 6, s. 19-23.

¹⁴ J. Godłów-Legiędź: *Z historii...*, op. cit., s. 909-917, 919-920 i 922-924.

¹⁵ Eadem *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 237-241.

władz gospodarczej i politycznej. Zauważył również niebezpieczeństwo biurokratyzacji życia gospodarczego w jego modelu. Praca O. Langego pt. *O ekonomicznej teorii socjalizmu* nie stanowiła – według Z. Leśkiewicza – teoretycznego rozwiązania problemu racjonalnej alokacji zasobów w gospodarce socjalistycznej. Racjonalna alokacja zasobów wymaga od centrum znajomości informacji, jakimi w gospodarce rynkowej dysponują tysiące podmiotów. Gdyby człowiek był wszechwiedzący, centrum gospodarcze mogłoby je znać, mimo likwidacji rynku, konkurencji i cen. Ponieważ życie gospodarcze jest złożone, a możliwości rozumu człowieka są ograniczone, informacje dostępne centrum są nieznaczne wobec zasobu informacji wykorzystywanego w gospodarce rynkowej, w której nośnikami informacji są ceny wolnorynkowe¹⁶.

Debatę o racjonalność gospodarki socjalistycznej Leszek Balcerowicz nazywał sporem o sprawność gospodarczą socjalizmu, obejmował on bowiem nie tylko kwestię racjonalnego prowadzenia rachunku ekonomicznego, ale również innowacji, skłonności do podejmowania ryzyka czy inicjatywy. Mylne okazało się zwyczajowe wartościowanie dyskusji, przyznające rację O. Langemu i innym socjalistom. L. Mises spekulował, iż socjalizm mógłby być racjonalny, gdyby był stacjonarnym systemem gospodarczym. Byłby to jednak model uproszczony, zbyt odbiegający od rzeczywistości. W świecie dynamiki rzeczywiście istniejący socjalizm nie jest zdolny poradzić sobie z problemem braku odpowiednich danych. W odpowiedzi socjaliści zmodyfikowali marksistowski model gospodarki socjalistycznej, włączając doń założenia teorii równowagi ogólnej, którego najszerszą wersję nazwano modelem Langego-Lernera. W ich koncepcji rolę rynku pełniło centrum planujące, które przy użyciu metody prób i błędów ustalało ceny. Z kolei w zachowaniu kierowników przedsiębiorstw główną wskazówką miały być rozmiary produkcji wyznaczone przez punkt równowagi firmy, przejęty z ekonomii dobrobytu. Równość ceny i produktu krańcowego decydowała o wielkości wykorzystywanych czynników produkcji. Całkowity poziom inwestycji określało – jak przyjmował O. Lange – centrum gospodarcze, zaś o ich podziale rozstrzygali dyrektorzy niższych szczebli według odgórnie ustalonych reguł gry. Rażący lapsus kwalifikacji względnej sprawności socjalizmu i kapitalizmu popełniony przez socjalistów wynikał – zdaniem L. Balcerowicza – z prowadzenia konfrontacyjnych badań nieparalelnych systemów oraz akceptacji

¹⁶ Z. Leśkiewicz: *Paradygmat racjonalności w gospodarowaniu*. Rozprawy i Studia. T. 72. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1990, s. 42-45, 100 i 282-283 oraz Idem: *Racjonalność w ekonomii*. Rozprawy i Studia. T. 145. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1994, s. 122-123.

wątpliwych przesłanek o naturze ludzkiej, tj. harmonia interesów czy nieograniczona zdolność do gromadzenia i transformacji danych¹⁷.

Autor niniejszego opracowania twierdził, że O. Langemu nie udało się stworzyć mechanizmu gwarantującego prowadzenie racjonalnego rachunku ekonomicznego. Mimo wyznawania przez O. Langego poglądu, iż najlepszym sprawdzianem poprawności teoretycznej koncepcji jest jej zgodność z rzeczywistym przebiegiem procesów gospodarczych, to jednak nie zrezygnował on z opinii o racjonalnej gospodarce socjalistycznej. To właśnie praktyka realnego socjalizmu już po kilku latach funkcjonowania podważyła słuszność poglądów O. Langego i innych marksistów, przyznając jednocześnie rację koncepcjom L. Misesa, F.A. Hayeka oraz pozostałych przeciwników gospodarki socjalistycznej. Tak więc nie teoretyczne argumenty, ale skompromitowana praktyka, coraz bardziej odbiegająca od ekonomicznej teorii socjalizmu, wskazywała na słuszność poglądów liberałów. Praktyka gospodarki socjalistycznej wykazała, że nie społeczna własność środków produkcji, planowanie centralne, regulacje prawno-administracyjne i motywacje moralne, ale przymus ekonomiczny, motyw zysku, rynek i wolna konkurencja mogą przyczynić się do gospodarowania w sposób racjonalny. Socjalizm nie był i nie mógł być racjonalny¹⁸.

Podsumowanie

Zagadnienie możliwości racjonalnego gospodarowania w socjalizmie wywołało długą i zacieklą dyskusję. Początkowo polscy ekonomiści ograniczali się do ogólnych rozważań o racjonalności gospodarowania, z czasem podejmowali problem miejsca racjonalności w teorii ekonomii, istoty zasady gospodarności, wreszcie różne aspekty i skale racjonalności. Niemal do końca okresu funkcjonowania systemu socjalistycznego wielu wierzyło w możliwość jego naprawy lub doskonalenia. Dla ekonomistów marksistowskich mało przekonujące okazały się argumenty przeciwników socjalizmu. Bankructwo socjalizmu przyznało rację jego przeciwnikom. Skutkiem ubocznym tak szerokiego zainteresowania problematyką racjonalności stał się wybuch dociekań nad efektywnością gospodarowania oraz rachunkiem ekonomicznym prowadzonych przez liczne zespoły teoretyków ekonomii oraz ekonometryków. Obszerne i wieloaspektowe docie-

¹⁷ L. Balcerowicz: *Z historii sporu o sprawność gospodarczą socjalizmu*. W: *Pamięci Edwarda Lipińskiego. Szkice ekonomiczne*. Red. E. Domańska. PWE, Warszawa 1991, s. 109-111, 115-117, 122-123 i 127-128.

¹⁸ M. Bochenek: *Problem racjonalności w polskiej myśli ekonomicznej*. Wydawnictwo Key Text, Warszawa 1999, s. 133-163.

kania nad poglądami głoszonymi przez uczestników zachodniego sporu o racjonalność gospodarowania w socjalizmie zaowocowały więc rozwojem polskiej ekonomii i ekonometrii.

Bibliografia

- Balcerowicz L.: *Z historii sporu o sprawność gospodarczą socjalizmu*. W: *Pamięci Edwarda Lipińskiego. Szkice ekonomiczne*. Red. E. Domańska. PWE, Warszawa 1991.
- Biegeleisen L.W.: *Wstęp do nauki ekonomii społecznej*. T 1. Nakładem „Naszej Księgarni” S.A. Związku Nauczycielstwa Polskiego przy współudziale Bratniej Pomocy Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1937.
- Bochenek M.: *Problem racjonalności w polskiej myśli ekonomicznej*. Wydawnictwo Key Text, Warszawa 1999.
- Brus W.: *Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej*. PWN, Warszawa 1961.
- Brus W., Łaski K.: *Od Marksa do rynku*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Godłów-Legiędź J.: *Aktualność międzywojennego sporu o racjonalność gospodarki socjalistycznej*. „Gospodarka Planowa” 1989, nr 6.
- Godłów-Legiędź J.: *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Godłów-Legiędź J.: *Z historii sporu o racjonalność gospodarki socjalistycznej*. „Ekonomista” 1989, nr 5-6.
- Górski J.: *Zarys historii ekonomii politycznej*. KiW, Warszawa 1984.
- Kowalik T.: *Oskar Lange odczytywany na nowo*. „Ekonomista” 1987, nr 5.
- Kowalik T.: *Racjonalność gospodarcza i historyzm*. „Ekonomia” 1976, nr 36.
- Leśkiewicz Z.: *Paradygmat racjonalności w gospodarowaniu*. Rozprawy i Studia. T. 72. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1990.
- Leśkiewicz Z.: *Racjonalność w ekonomii*. Rozprawy i Studia. T. 145. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1994.
- Lipiński E.: *Karol Marks i zagadnienia współczesności*. PWN, Warszawa 1971.
- Łukawer E.: *Racjonalność gospodarowania w socjalizmie jako przedmiot sporów i dociekań*. „Folia Oeconomica Cracoviensia” 1984, vol. 27.
- Łukawer E.: *Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej. Z historii problemu*. PWN, Warszawa 1985.
- Łysko S.: *Gospodarka naturalna i problem racjonalnego gospodarowania*. „Ekonomista” 1968.

- Melich A.: *Rachunek ekonomiczny w socjalizmie. Podstawy teorii racjonalnego gospodarowania*. PWE, Warszawa 1971.
- Minc B.: *Ekonomia polityczna socjalizmu*. PWN, Warszawa 1980.
- Pajestka J.: *Plan i rynek w gospodarce socjalistycznej – Koncepcja Oskar Lange*. „Ekonomista” 1987, nr 4.
- Stacewicz J.: *Racjonalność gospodarowania a współczesne wyzwania rozwojowe*. PWE, Warszawa 1988.
- Szyber W.B.: *Rachunek ekonomiczny w gospodarce socjalistycznej*. PWE, Warszawa 1973.
- Ulatowska I.: *Przypisy*. W: O. Lange: *Dziela*. T. 2. PWE, Warszawa 1973.
- Wilczyński W.: *Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej – refleksje współczesne*. „Ekonomista” 1986, nr 4-5.
- Wilkin J.: *Teoria socjalistycznego systemu gospodarczego – jej podstawowe paradygmaty, kierunki ewolucji i perspektywy*. „Ekonomista” 1990, nr 2-3.
- Zachodni spór o socjalizm rynkowy*. Red. T. Kowalik. Colloquia Communia, Warszawa 1991.
- Żurawicki S.: *Ekonomia polityczna a matematyka. Zagadnienia metodologiczne*. PWE, Warszawa 1960.

THE VIEWS OF POLISH ECONOMISTS ON THE ISSUE OF THE RATIONALITY OF A SOCIALIST ECONOMY

Summary

Twenty-one intellectuals participated in the Western inter-war dispute on the rationality of a socialist economy. Oskar Lange was the only Polish participant in the discussion. His participation in the debate was the subject of thorough investigation by domestic economists. L.W. Biegeleisen, I. Ulatowska, J. Górski, E. Lipinski, B. Mintz, and E. Łukawer pointed to O. Lange's victory in the dispute, as he proved that a socialist economy can function rationally. W. Brus initially claimed that critics of socialism suffered a defeat, but later changed his mind and argued that their views were justified. In turn, W. Wilczynski, J. Godłów-Legiędź, Z. Leśkiewicz, L. Balcerowicz and M. Bochenek admitted that the opponents of a socialist economy were right, claiming that it did not ensure economic efficiency.